

Jerzy Hauziński

ASPEKTY DOKTRYNALNE KONCEPTU „ŚWIĘTEGO CESARSTWA” (CZĘŚĆ I)

Dochodząc istoty uniwersalizmu karolińskiego, badacze różnią się pod względem akcentowania poszczególnych jego elementów. Jak wiadomo w enigmatycznym programie *renovatio imperii romani* mieściły się takie elementy jak kult „*urbs Romae*”, realizacja Augustyńskiego konceptu państwa chrześcijańskiego w powiązaniu z niebiańskim „*civitas Dei*”, rozrost *imperium christianum* poprzez głoszenie Ewangelii i drogą orężną. W systemie tym było miejsce dla papieństwa jako instrumentu misji uniwersalnego *imperium christianum*, a jednocześnie realnej (terytorialnej) monarchii karolińskiej. Istotę całej tej konstrukcji oddaje trafnie opinia P. Johnsona: „Tak papieństwo, jak i zdecydowani w swym działaniu przedstawiciele duchowieństwa na dworze karolińskim w nowej strukturze władzy, którą przywołali do życia, widzieli nie tylko odrodzenie rzymskiego cesarstwa w całej jego chwale, ale również odtworzenie w społeczeństwie modelu chrześcijańskiego królestwa na ziemi. Augustyńską wizję urzeczywistnić miał Karol Wielki, który sam wiele zrobił, by ów cel zrealizować”¹. Należy tu wszakże zastrzec, że karolińskie *renovatio imperii romani* nie było równoznaczne z odrodzeniem kultu pogańskiego rzymskiego tworu imperialnego i jego struktur, sprowadzało się bowiem do przesadnej apoteozy czasów Konstantyna Wielkiego. Ważne miejsce zajmowały w doktrynie karolińskiej wątki biblijne. Karolingowie kreowali siebie na duchowych spadkobierców królów Starego Testamentu. Sam Karol Wielki był przez swe otoczenie komplementowany jako nowy Dawid, Salomon, Melchizedek². Przyrównanie tego cesarza do biblijnego króla Dawida było większym pochlebstwem niż porównanie z wielkimi cesarzami starożytności³. Nie bez racji M. H. Serejski, dochodząc istoty karolińskiego konceptu *imperium*, pisał: „Uniwersalizm ten, opierając się na wierze w szczególne posłannictwo Franków, bliższy był tradycji biblijnej żydowsko-chrześcijańskiej niż